

Brzeziny transkrypcja nagrania 2

Zapomniane 1: ...mieszkańców? Miejscowych?

Świadek: O co to chodzi?

Pani: Chodzi o pochówek tych...

Zapomniane 2: Chodzi o Żydów. Czterech mężczyzn chyba i jedna kobieta.

Świadek: Nie, tu jest trzech mężczyzn.

Zapomniane 2: Trzech mężczyzn i jedna kobieta.

Zapomniane: A pan wie gdzie dokładnie?

Świadek: No, mniej więcej.

Pani: Nam też, wie pan, też oni pokazali. To jak co, to pokażesz państwu, tak?

Zapomniane 1: Byłby pan tak miły?

Pani: To, co nam przekazali, to samo tak jak mówimy.

Świadek: Te ludzie, co ich chowali już nie żyją.

Pani: No, nie ma już tych ludzi.

Zapomniane 1: A oni tutaj mieszkali właśnie, u państwa?

Świadek: Nie. Ci, co chowali, to jeden za krzakami, a drugi tu.

Zapomniane 2: A oni się gdzieś, ci Żydzi, ukrywali tu po prostu?

Świadek: Tu się ukrywali. Tu był tunel, tu była stara stodoła i tu był tunel.

Pani: Jak ta szopa tu, co jest ten garaż taki.

Zapomniane 2: Ta szopa jest oryginalna, czy to już jest nowa rzecz?

Pani: Ta nowa, to było stare... Stara stodoła, pod słomą, wie pani, taka...

Zapomniane 1: Pod strzechą, tak?

Pani: Pod strzechą, inaczej mówiąc.

Zapomniane 1: A tamtego tunelu nie ma?

Pani: Panie, do tej pory...

Świadek: Jak ja tu przyszedłem, to już nie było. Ale tunel był.

Zapomniane 2: Taki bunkier raczej, prawda?

Świadek: Podobno z tego bunkra tu też na te chatupy...

Pani: Że później budowali, to gdzieś to było jakieś... Bo nie ma teraz tutaj właśnie tych...

Zapomniane 2: Bo co, ten bunkier był jakiś oszalunkowany?

Pani: My nie wiemy, bo wiecie. To było wcześniej dużo, że ktoś, co tu żył i cokolwiek na ten temat wiedział, to bardziej by coś opowiedział.

Zapomniane 2: A nie ma już takich ludzi?

Pani: Nie ma, wie pani...

Zapomniane 1: Czyli co, nie ma tutaj nikogo w okolicy, kto by to pamiętał?

Świadek: No jedynie Tadek... [01:46].

Pani: Jasiu C.?

Świadek: Jasiek to on jest głuchy.

Zapomniane 2: Nie musi być oczywiście z tamtych czasów. Ktoś taki, co po prostu był tu przez całe życie.

Pani: Oczywiście, taki, żeby wiedział coś na ten temat.

Świadek: U nas ta gazeta nawet była o tych Żydach. Nie wiem gdzie ta gazeta jest. Ale była ta gazeta.

Zapomniane 2: Jakiś artykuł?

Pani: U kogo?

Świadek: [02:03] ...przyniósł.

Pani: Tu? Do nas? Nie wiadomo gdzie to poszło.

Zapomniane 2: Ale jakiś artykuł po prostu, tak? W gazecie lokalnej?

Świadek: Gazeta była, ale jaka to już nie powiem, bo to wielkie lata.

Zapomniane 2: A co to byli, ci Żydzi, wiecie coś na ten temat państwo? Kim oni byli? Oni byli skąd, z Wielopola?

Pani: To była sama szycha.

Świadek: To był doktor, prokurator, doktorka i chyba dziecko.

Zapomniane 2: A, dziecko jeszcze jakieś było?

Świadek: Tak, chyba dziecko, mi się wydaje. Doktor, prokurator i doktorka.

Zapomniane 2: Oni którzyś byli sparzeni? To było jakieś małżeństwo?

Świadek: Tego wam nie powiem.

Pani: Nie wiem, nie wiem. Nigdy tak akurat na ten temat nie było mowy.

Świadek: [02:50] ...to lubił dawniejsze rzeczy słuchać.

Pani: Starsi opowiadali.

Zapomniane 2: No właśnie.

Świadek: W karty grali, to se właśnie gadali. A ja takim małym był i ja to lubił słuchać.

Zapomniane 2: No tak. I długo siedzieli tutaj? Nie wiadomo?

Pani: No nie wiemy tak dokładnie.

Świadek: Musiałbym się spytać. Bo to po tym było, że nasz tata, mój tata wydał tych Żydów. Siedział trzy miesiące za nich. Ale się okazało, że nie i wypuścili go.

Zapomniane 2: Uniewinnili go?

Świadek: Tak. Tata nie wydał.

Pani: A ja to ci powiem, że jak jesteście państwo tutaj, to do Tadek... [03:27?] jakby podjechał, bo Tadek... On jest staruszek, to też nie wiadomo jak, wiecie państwo, jak to umysł, czy pamięta, czy sobie przypomni.

Zapomniane 2: A może nieraz jest tak, że nie pamięta co wczoraj robił, ale sprzed czterdziestu lat, czy coś tam... Może by pamiętał gdyby...

Świadek: [03:45]?

Zapomniane 2: Ja wyczytałam, że to byli jacyś policjanci granatowi z Wielopola, którzy ich tutaj...

Świadek: Z Wielopola to raczej nie. Z Wielopola bym powiedział, że zginęli, ale na górnych Brzezinach.

Pani: Tam koło Winiorza.

Świadek: Tak. Jak oni się, jak na nich gadali?

Pani: Tratile.

Zapomniane 2: Jeszcze jakaś inna historia?

Pani: Inna. Jak się zjeżdża... Z której strony państwo przyjechali? Z góry czy od dołu?

Zapomniane 2: Z góry. Stamtąd. Przez Brzeziny całe.

Pani: Przez Brzeziny żeście jechali. No to od dołu, jak tak rozumiem, bo my to tak mówimy. No to tak, na takiej nizinie, tam takie łąki są i taka górka w górę, to te łąki jako tako...

Świadek: Ale czy oni tam zostali zabici...

Pani: No nie wiem gdzie byli, ale tam było, bo to tak z dawien dawna się słyszało, że to... I nawet jest taka nazwa, wie pani, jak to każdy swoje miejsce ma, „tratlówka”. Bo to jakieś Tratle.

Zapomniane 2: Od nazwiska, tak?

Pani: Tak.

Zapomniane 2: Ciekawe. I to też by się liczyło jako Brzeziny jeszcze cały czas?

Zapomniane 1: A to miejsce jak pan pamięta?

Zapomniane 2: No właśnie, bo moglibyśmy tam przejść i zobaczyć to miejsce?

Pani: Tak.

Świadek: To pamiętam, bo mi pokazywali ci, co kopali.

Zapomniane 2: To najlepsze źródło.

Pani: To wam pokaże. Idźcie państwo, to zobaczycie.

05:08-05:15 – do wycięcia

Świadek: To właśnie Jasiu, taki P., wujek, to on był z '12 roku.

Zapomniane 2: Jednym z tych, co zakopywał, tak?

Świadek: Tak. A tutaj Tadek był jeszcze starszy i on wcześniej umarł. P. przychodził do nas i właśnie gadał, że tu są zakopani. Może... [05:38]

Zapomniane 2: No tak, wiadomo.

Świadek: ...ale że tu są zakopani. I oni chronili Żydów. Ale ja nie wiem tego sto procent. W tym miejscu. Gdzieś tu. Tu gdzieś są zakopani.

Zapomniane 2: Gdzieś tutaj, gdzie pan stoi?

Świadek: Tak, w tym okręgu. A tunel był tam pod spodem. Teraz to ni ma. Tam pod spodem, bo tu stała stara stodoła pod słomą.

Zapomniane 2: Ale ten tunel nie służył do tego, żeby wychodzić z niego, tylko żeby w nim siedzieć?

Świadek: Oni tam siedzieli w tym tunelu.

Zapomniane 2: Tylko żeby w nim siedzieć, tak?

Świadek: Oni tam właśnie siedzieli.

Zapomniane 2: Czyli po prostu w schronie to było?

Świadek: W schronie.

Zapomniane 2: Bunkier, coś takiego? Pan mówi, że to tutaj gdzieś.

Zapomniane 1: Tu, po prostu?

Zapomniane 2: Tak.

06:33-08:20 – do wycięcia

Świadek: ...bo tu stale przychodził, bo to był wujek [08:23?] ...tu są zakopani.

Pani: To gdzie? Gdzie te lipy jakby?

Świadek: Tu, w tym miejscu. Tak mi pokazał... [08:30?] Tu nawet taki dołeczek jest troszkę.

Zapomniane 1: No, jest.

08:36-09:06 – do wycięcia.

Zapomniane 1: A zgodzilibyście się tutaj upamiętnić to?

Świadek: Żeby wykopać?

Zapomniane 2: Właśnie z Żydami jest ten problem, że nie można ich wykopywać.

Świadek: Żeby tu co, postawić co?

Zapomniane 2: Oczywiście nie stawiać wam nie wiadomo co, piramidy wam tu nikt by absolutnie nie postawił. Tylko w jakiś sposób nawet nie tyle postawić, tylko zaznaczyć. Bardziej zaznaczyć.

Pani: Coś w tym miejscu, żeby było...

Zapomniane 2: Chodzi nie tyle, żeby to stało w ziemi, tylko na przykład na powierzchni żeby było. Możesz po tym chodzić, tylko żeby było zaznaczone, że zaczyna się tu, kończy się tu.

Pani: Że tu jest w tym miejscu.

Zapomniane 2: Tak. Dyskretnie, tak, żeby wam to nie przeszkadzało.

Zapomniane 1: Pan mówił trzy, cztery osoby?

Zapomniane 2: Cztery, pan mówił chyba. Prawda?

Pani: No, tak jakoś, że to była sama śmietanka. Tak mówili ci...

Zapomniane 2: Ale skąd oni byli, z Brzeziny?

Pani: Nie wiem, wie pani, nie wiem.

Zapomniane 2: Co tu jest najbliżej? Wielopole?

Pani: Wielopole.

Zapomniane 2: Z Wielopola. Tam było dużo Żydów, prawda?

Pani: Było, było.

Zapomniane 2: To było takie żydowskie miasto tak mi się kojarzy.

Pani: Wie pani, jak dawniejsze czasy, to wie pani. Tu byli, tam byli, ukrywali się, no i to właśnie...

Zapomniane 2: A ja nawet gdzieś znalazłam ich nazwiska.

Pani: Tych tutaj?

Zapomniane 2: Tak.

Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], imię: pan. A., rozmowę przeprowadziła Agnieszka Nieradko, Brzeziny 28 czerwca 2021 r.